Rok VIII. Kraków-Podgórze, Niedziela 27 Listopada 1910 Nr. 274

**3** Cena numeru centy w Krakowie, Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA
miesięczna w Krakowie 1 K. 50 h. (już z dostawą do domu) na prowincyi z przesyłką pocztową 1 Kor. 50 hal. — Prenumerata za granicę 1 mrk. 50 f., 2 fr. 1 rs.
POJEDYNCZE EGZEMPLARZE NABYWAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH AGENCYACH PISM I NA WSZYSTKICH DWORCACH KOLEJOWYCH.

# NOWINY

Dziennik niezawisły demokratyczny illustrowany.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz 12 hal., drobne ogłoszenia po 4 halerze od wyrazu, (minimum 80 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. spody na każdej stronie po 1 Kor. — Załączniki 20 Kor. za tysiąc
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. Hupszys.
Administracya „Nowin“: ul. Wiślna L. 2, otwarta od godziny 8 rano do godziny 8 wieczorem

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana L. 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ul. Wiślna L. 2, Tel. 340. Ekspedycya „Nowin“ ul. Wiślna L. 2.

REDAKTOR NACZELNY LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Tel. 340) od godziny 9 rano do godziny 7 wieczorem w biurze ulica Wiślna L. 2. Rękopisów nie zwraca się.

**„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. — Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.**

## Z dniem 1 Grudnia

w odcinku „Nowin“ zacznie się druk **dwu nowych powieści**, które ze względu na niezwykle zajmującą treść i zarazem wysoką wartość literacką zaciekawią w najwyższym stopniu tysiące naszych czytelników:

**„Pani Janina“**
*powieść przez Guy de Maupassanta.*

**„Czarodziej“**
*wielki romans dramatyczny przez Michała Zevaco.*

Obie powieści będą ukazywały się w fejletonie codzień, na pierwszej, względnie trzeciej kolumnie dziennika bez przerwy i równocześnie. Aby działy informacyjne dziennika nie doznały uszczuplenia skutkiem braku miejsca, kilka razy w tygodniu w razie potrzeby będą dawane dodatki, t. zn., że ramy pisma rozszerzą się znacznie.

**Prosimy odnowić prenumeratę, która wszędzie już wraz z dostawą do domu wynosi 1 K 50 hal. miesięcznie**

## Z Izby posłów.

**Wiedeń.** Izba posłów prowadziła wczoraj debatę nad wnioskami w sprawie drożyzny.

Minister handlu Weisskirchner omawiał sprawę braku i drożyzny mięsa. Minister zaznaczył, że drożyzna mięsa nie jest jednak zjawiskiem odosobnionem, nie można ją tedy z kompleksu ogółu kwestyj ekonomicznych wyłączyć. Rząd zgodził się na import pewnego kontyngentu mięsa argentyńskiego, ale musi w lojalny sposób szukać porozumienia z Węgrami. Uchwalona centrala dla zużytkowania bydła nie jest następstwem dla agraryuszów, ale przedstawia ważne korzyści tak dla rolnictwa, jak i dla szerokich mas. Aby zaradzić drożyźnie, należy jednak przedewszystkiem dać więcej sposobności do pracy i dlatego minister apeluje do Izby, aby szybko załatwiła sprawę traktatów handlowych.

Poseł Gregorowicz polemizował z wywodami ministra handlu, któremu zarzucił popieranie interesów kół agrarnych.

Pos. Liebermann (soc.) zaznaczył, że rząd obecny okazuje parlamentowi najgłębszą pogardę. Prezydent ministrów zamiast wygłaszać tu kazania, niechaj spełnia swoje obowiązki. Główną koniecznością państwową jest uprawianie zdrowej polityki wobec stanu średniego.

W porównaniu z exposé angielskiego kanclerza skarbu czwartkowe expose min. Bilińskiego przedstawia się strasznie, gdyż nie ma w niem żadnej politycznej idei. Angielski minister zapowiedział ubezpieczenie bezrobotnych, co ma obciążyć budżet 42 milionami, a należy jeszcze dodać, że w ostatnich czterech latach płace w Anglii poszły o 40 prc. w górę, a ceny żywności spadły o 24 prc. Nasz obecny gabinet okazuje energię tylko w paraliżowaniu dążeń ku reformom społecznym. Dotyczy to zwłaszcza projektu ustawy o opiece mieszkaniowej.

Austryacki minister skarbu jest tylko po to, aby kupował karabiny maszynowe i dreadnoughty, nie rozumie zaś tego, że teraz na pierwszym planie zainteresowania społecznego jest forma mieszkaniowa. Paraliżowanie spekulacyi mieszkaniowej należałoby właściwie do władz gminnych, ale tu na przeszkodzie stoją przestarzałe ordynacye gminne.

Minister handlu traktował sprawę drożyzny mięsa ze stanowiska wiedeńskiego. Rzekł on, że zniżenie taryf kolejowych wcale nie wpłynęło na ceny mięsa. Lecz w Galicyi było inaczej; tam z powodu zniżenia taryf wyłącznie do Wiednia, ceny ceny mięsa zaraz poszły w górę. Socyaliści żądają zniżenia taryf kolejowych na całym obszarze państwa, żądają importu mięsa argentyńskiego dla całego państwa, dla miast wielkich i małych.

Pos. Erb oświadczył się za nieograniczonym importem mięsa argentyńskiego. Na tem obrady przerwano.

Rozpoczęte potem obrady nad wnioskiem nagłym p. Pachera w sprawie uregulowania stanowiska oficyantów pocztowych odroczono do dziś na prośbę wnioskodawcy.

Następne posiedzenie w sobotę o godzinie 11 rano.

## Z KRAJU.

### Tragedya w koszarach.

Ze Stanisławowa donoszą: W koszarach 31 pułku artyleryi zauważono brak jednego z poruczników, Maksymiliana Kasparka. Gdy do środy 23 bm. porucznik się nie pokazał, otworzono z polecenia pułkownika Rozwadowskiego drzwi jego mieszkania wytrychem. Wchodzącym oficerom przedstawił się widok wstrząsający:

W kuchni na skrzyni znajdował się w pozycyi na pół leżącej nagi trup porucznika Kasparka ze strzępami podartej koszuli w ręku. Na podgardlu widniała krwawa rana postrzałowa, prowadząca przez usta do głowy. W pokoju leżały na łóżku do połowy okryte kołdrą zwłoki kobiece, w kałuży zaskrzepłej krwi. Tak włosy, jak i twarz zbryzgana była krwią. Rana widoczna była na lewej skroni.

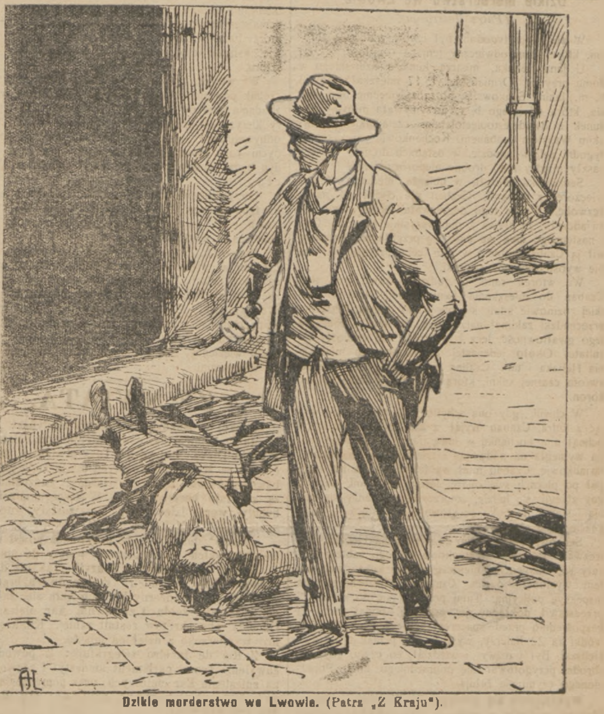
Natychmiast zatelefonowano na policyę i przybyła też komisya wojskowa.

Po przyjrzeniu się twarzy denatki stwierdzono, że jest to Olga Rożankowska, lat 20 licząca, zamieszkała u matki swej wdowy przy ulicy Szewczenki. Panna ta była bardzo ładna i szykowna.

Ułożone obok siebie leżały na stole listy pożegnalne obojga tragicznie zmarłych. Porucznik Kasparek pozostawił listy: do brata swego, porucznika 6 pułku artyleryi w Wiedniu, do przyjaciela dr. Rosenbauma, do sądu garnizonowego, komendy pułkowej i grona oficerskiego. Rożankowska pozostawiła sześć listów. Matce pisała bardzo czuły list, tłumacząc swój krok miłością ku Maksowi. „Nie możemy się pobrać, więc musimy umierać! — kończy. — Bukiet proszę mi kupić z fiołków. Pa! pa! Całuję Cię, Twoja Ola!“ Następne listy adresowane były do p. M., p. A. Wasilewskiego w Czerniowcach, radcy sądowego J. Kazanowicza we Lwowie, dalej do szwagra J. Mireckiego, kierownika stacyi w Czerniowcach etc. Wśród listów były rozrzucone róże.

Powodem zabójstwa i następnie samobójstwa była nieszczęśliwa miłość. Rożankowska była biedna, a do pobrania się potrzeba kaucyi. W tem źródło tragedyi.

Zdaniem komisyi Różankowska zastrzelona została we śnie. Wskazuje to wyraz jej twarzy. Porucznik Kasparek, skonstatowawszy śmierć ukochanej, wypalił sobie z tej samej broni, przyłożywszy ją sobie pod brodę. Strzał był śmiertelny, mimo to ostatkiem swych sił zawlókł się do kuchni,



Dzikie morderstwo we Lwowie. (Patrz „Z Kraju“).

## Jak rabin kupował rybę.

*(Z życia żydów w Ameryce).*

Było to w godzinie południowej, w której handel zwykle spoczywa. Przekupnie na ulicy Haster — w nowojorskiem ghetto prawie wszystko sprzedaje się na otwartej ulicy — zajmowali się odpędzaniem much od swoich towarów.

Przekupka Politzowa przełożyła już może po raz dwudziesty swoje ryby i ostatecznie rozmyślała, czy nie lepiej je zabrać i pójść do domu, aniżeli czekać na kupca. Naraz padł cień na jej ryby. Podniosła głowę i spostrzegła przed sobą postać, która wyglądała jak illustracya z Pięciu Ksiąg Mojżesza. Długa siwa broda, ostry nos orli i wyraz niewysłowionej mądrości na twarzy, składały się na wizerunek proroka Izraela.

— Bóg z tobą, rabbi — pozdrowiła go Politzowa.

Rabbi wetknął swoje patryarchalne palce między ryby.

— Czy świeże? — zapytał, nie odpowiadając na pozdrowienie Politzowej.

— Jeszcze dziś rano pływały w morzu, rabbi. Gdyby nawet żyły, nie mogłyby być bardziej świeże. A cena... wyśmiejesz mnie, gdy powiem... tylko dwanaście centów za funt.

Rabbi zaśmiał się rzeczywiście.

— Idźcie, idźcie, dobra matko. Lecz bez żartów powiedźcie, ile kosztują. Ta duża i ta mała.

— Ależ rabbi, sam nie wierzysz, aby to było drogo. Zresztą, po starej przyjaźni, powiem jedenaście centów. Czy weźmiesz tę dużą, czy tę małą?

Rabbi patrzał na nią z nieokreślonym uśmiechem:

— Dobra matko, przypominasz mi Sarai.

— Jaką Sarai? zapytała Politzowa ciekawie.

— Sarai była piękną córką sławnego rabina Emanuela Ben Achata, który żył przed tysiącem lat. Była ona szeroko i daleko sławną ze swej piękności, a także i ze swej chytrości. O, Sarai była bardzo, bardzo mądrą.

— A ja mam ją przypominać? Czyż być może! Jak to przyjemnie być rabinem i wiedzieć tyle rzeczy z dawnych czasów! No, więc mówię dziesięć centów i wybierz sobie rybę. Czy mam zapakować większą?

— Ta Sarai! — mówił dalej rabin — miała wielu starających się o jej rękę, z pośród których jednak tylko dwóch wyróżniała. Jeden z nich był ulubieńcem jej ojca, drugi zaś był młodzieńcem pięknym, ale biednym i był na nauce u jednego pisarza. Długi czas wahała się Sarai między nimi. Nie mogła się zdecydować, którego z nich uszczęśliwić swojem sercem i ręką.

Rabbi wziął dużą rybę do ręki i obwąchiwał ją długo.

— I cóż zrobiła? — zapytała niecierpliwie zaciekawiona Politzowa.

— Ile, dziesięć centów? — rzekł rabbi i położył rybę, wzruszywszy ramionami, co miało oznaczać jego niezadowolenie z wysokiej ceny.

— Niech już będzie za dziewięć centów rabbi. Lecz co zrobiła Sarai?

Rabbi popatrzył raz jeszcze długo i uważnie na rybę, a potem opowiadał dalej:

— Sarai namyślała się przez kilka tygodni, aż wreszcie postanowiła wystawić obu na próbę. Nazwisko zalecanego przez ojca było Esra, drugi zaś młodzieniec nazywał się Józef. „Ojcze“ zapytała jednego dnia, jakie jest najtrudniejsze zadanie, które można postawić mężczyźnie?“

„Najtrudniejszem, o ile wiem“ odpowiedział ojciec, „jest odgadnięcie myśli talmudu“. Sarai przywołała więc do siebie Esrę i Józefa i powiedziała im: „Który z was wytłumaczy mi prawdziwą myśl talmudu ten będzie moim mężem“. Czy nie było to mądrze z jej strony?

— Tak, tak. Ale który z nich dał dobrą odpowiedź? — zapytała Politzowa, której z oczu świeciła ciekawość.

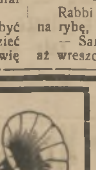
Rabbi znowu uważnie przypatrywał się rybom.

Po ile mówiłaś?

— Osiem centów, ośm centów. Nie chcę już żadnego zarobku. Ale który z nich...

— Żaden z nich — odpowiedział rabin, którego oczy ciągle jeszcze na ryby były zwrócone — nic nie wiedział o talmudzie. Ale Józef, który umiał po hebrajsku, zaczął zaraz go studyować. Był o tyle w lepszym położeniu od Esry, że ten ani słowa po hebrajsku nie umiał.

**Główny skład PATHÉFONÓW**
**STEFAN GRUDZIŃSKI i TADEUSZ BERGER**
**KRAKÓW, SZEWSKA 10, Telef. 305.**



**PATHEFON** jest najdoskonalszym instrumentem doby współczesnej. **GRA BEZ ZMIANY IGŁY**, wiecznym szafirem. Płyty nie zużywają się, dlatego grają zawsze równie czysto, głośno i bez chrapania. Płyty o średnicy 24, 29, i 50 cm. Co miesiąc nowości. **NOWOŚCI! Aparaty szafkowe.** Płyty 50 centymetrowe grające z siłą równą pełnej orkiestrze. — Naprawy i przeróbki gramofonów na system Pathé we własnej pracowni. Żądajcie cenników darmo i opłatnie. W lokalu przegrywa się płyty i demonstruje aparaty bezinteresownie.

Kto raz posłyszał prawdziwy Pathéfon i poznał zalety naszego systemu, pozostaje na zawsze wiernym i gorącym jego zwolennikiem.

chcąc zapewne wołać pomocy. Tu padł nieprzytomny na skrzyni, gdzie skonał.

Porucznik Kasparek użył do tragicznego swego czynu pistoletu repetierowego. Dał dwa strzały, obie łuski wystrzelonych nabojów leżały na ziemi obok łóżka.

W pokoju na stole leżały 2 tace z ciastkami i flaszka do połowy wypitego szampana. Obok pudełko papierosów specyalnych. Po podłodze walały się opróżnione butelki, puszki ze sardynek, kawioru, widelce, noże, talerze. Nieład olbrzymi. Pomiędzy tem wszystkiem leżały w nieładzie halka, paltocik, buciki i szpilki dwie od kapelusza, samego zaś kapelusza, ani sukni wierzchnej w mieszkaniu nie znaleziono. Taki sam nieład panował w kuchni. Ekran zasłaniający kuchnię był przewrócony.

Zdaniem lekarzy wojskowych, śmierć denatów nastąpiła jeszcze w piątek. — Jest to tem więcej prawdopodobnem, że w listach kochankowie zapraszają na swój pogrzeb w niedzielę.

Pozostawione listy policya odesłała adresatom.

## Dzikie morderstwo we Lwowie

*(Patrz ilustracya).*

W ubiegłym tygodniu był Lwów widownią zbrodni, której tłem odwieczny temat — miłość.

U Jana Hebaka, mistrza kunsztu szewskiego w domu przy ul. Ormiańskiej l. 17 mieszkała od 13 b. m. Janina Seńkowska, służąca, obecnie bez zajęcia, która od lutego b. r. utrzymywała miłosny stosunek z dwudziestopięcioletnim czeladnikiem szewskim Wasylem Czabanem. Kochankowie przez szereg tygodni żyli w zgodzie, w ostatnich dopiero czasach zaszły między nimi drobne nieporozumienia.

Seńkowska chciała w ubiegłą niedzielę iść na wieczorek z tańcami, Czaban nie chciał jej na to zezwolić. Wobec tego pogniewała się na niego i oświadczyła, że zrywa z nim wszystkie stosunki. Gdy i następnego dnia nie dała się przebłagać, postanowił ją Czaban zabić i w tym celu przygotował sobie wyostrzony nóż szewski.

We wtorek rano o godzinie ósmej przyszedł Czaban do mieszkania Senkowskiej, skąd po krótkiej rozmowie udali się oboje do miasta. Podczas przechadzki zaklinał narzeczoną, by mu przebaczyła jego gwałtowność, lecz i te prośby nie odniosły rezultatu. Około jedenastej powrócono do mieszkania Hebaka i tam Czaban zażądał od Seńkowskiej zwrotu czarnej sukni, którą jej kupił w lecie za pięć koron.

W chwili, gdy ona schyliła się, aby suknię wyjąć z kufra, Czaban wyjął z kieszeni paltota nóż i pchnął nim kochankę w lewą pierś. Śmiertelnie ranna wybiegła na podwórze i tam upadła. Jak zeznali świadkowie, Czaban miał wybiedz także za nią i kopał po plecach swą ofiarę, leżącą na ziemi, dopiero gdy zbiegli się ludzie, zaprzestał znęcania się nad nią i stanął na boku ze słowami na ustach: „Teraz każcie mnie aresztować!“

Seńkowską zaniesiono do mieszkania Hebaka i zawezwano Pogotowie ratunkowe, którego zabiegi okazały się bezowocne, nieszczęśliwa w kilka chwil potem wyzionęła ducha. Czabana odprowadzono na inspekcyę policyjną. Tutaj przyznał się do zbrodni i przedstawił dokładny jej przebieg, podał nadto, iż bezpośrednio przed spacerem kupił w szynku Lichta wódki za 22 halerzy, wypił z niej jednak tylko dwa kieliszki. Był trzeźwy i wiedział, co czyni, gdyż do zbrodni przygotował się poprzedniego dnia. Popełnionego czynu nie żałuje.

**Wykolejenie się pociągu.** Ze Skawiny donoszą: Wczoraj wieczór o godz. 6 przy wjeździe pociągu towarowego nr. 1184 na stacyę Skawina, prawdopodobnie wskutek przedwczesnego przesunięcia zwrotnicy nastąpiło wykolejenie się pięciu ostatnich wozów, które przewracając się, zawaliły tor do Suchej i Oświęcimia. Do Suchej odbywał się ruch z przesiadaniem podróżnych, do Oświęcimia zaś tylko po jednym torze. Wypadku z ludźmi nie było.

## Śledztwo na Jasnej Górze.

*Śledztwo w klasztorze. — Załóg. — Macoch w więzieniu piotrkowskim i Helena Macochowa.*

We środę przybył do Częstochowy prokurator z Piotrkowa, Łanszin z p. Kowalikiem, naczelnikiem wydziału śledczego z Warszawy i udali się wprost na Jasną Górę. Przyjazd władz śledczych miał na celu zbadanie b. przeora O. Rejmana w sprawie funduszów pozostałych po zmarłym w grudniu r. z. O. Bonaweturze Gawełczyku, oraz w sprawie zeznań Damazego Macocha w Piotrkowie. Prokurator i p. Kowalik badali O. Rejmana w jego mieszkaniu z górą 3 godziny, następnie udali się do obecnego przeora O. Welońskiego i około godz. 4 po południu opuścili klasztor. Nazajutrz rannym pociągiem wraz z nimi wyjechali do Piotrkowa w celu odebrania zeznań uzupełniających od Damazego: policmajster częstochowski, oraz komisarz p. Denisow, którzy badali O. Rejmana przez kilka godzin w sprawie książek dochodów i wydatków klasztoru.

We wtorek był na Jasnej Górze kilka godzin naczelnik powiatu częstochowskiego p. Awałow, w celu zbadania studyów kleryków i nowicyatu. Do tej pory klerycy po odbyciu roku nowicyatu w klasztorze odbywali tamże i studya. Obecnie klerycy, po odbyciu roku nowicyatu w klasztorze, na dalsze studya będą wysyłani do seminaryum we Włocławku.

Otrzymano wiadomość, że policyi udało się wpaść na **trop Załoga**, który dotychczas jest w granicach państwa rosyjskiego. Szczegóły trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Macoch, Starczewski i Macochowa są osadzeni w więzieniu piotrkowskiem nietylko w oddzielnych celach, lecz nawet w oddzielnych budynkach. W obawie, aby nie być napadniętym przez innych więźniów, Macoch nie chciał wychodzić na ogólne przechadzki, lecz prosił, aby mu pozwolono chodzić po korytarzu. Ponieważ tego zabrania regulamin więzienny, Macoch wychodzi na dziedziniec tylko wieczorami.

## ZE SWIATA.

**Spokój w Meksyku?** Dziennik londyński „Daily Mail“ zamieszcza oświadczenie prez. Meksyku Porfiria Diaza. Prezydent Diaz stwierdza, że położenie w Meksyku nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa. Życie i własność cudzoziemców są zupełnie bezpieczne. — W szeregu miast wybuchły wprawdzie bunty, ale zostały zupełnie zgniecione. W Meksyku panuje spokój.

„Times“ donosi, — że przywódca powstańców meksykańskich Madera został wzięty do niewoli.

**Koniec „rewolucyi“ w Brazylii.** Jak już donieśliśmy w Rio de Janeiro załoga dwóch brazylijskich okrętów pancernych zbuntowała się, żądając podwyższenia żołdu i zniesienia kar cielesnych. Oficerzy obu okrętów zostali zabici. Kilka strzałów wymierzono z dział na miasto.

Z Rio de Janeiro telegrafują: Z powodu uchwalenia przez parlament amnestyi i zezwolenia na zniesienie kar cielesnych, oraz pomnożenia stanu załogi, zbuntowani poddali się. Porządek przywrócono.

Przed podpisaniem amnestyi przez prezydenta przybył jeden z oficerów jako pełnomocnik, aby ułożyć się z majtkami o warunki poddania. Zażądano zniesienia kary cielesnej, lepszego wiktu, lepszego żołdu i zapewnienia bezkarności. Kiedy rząd w pierwszej chwili się na to nie zgodził, majtkowie innych okrętów zaczęli również grozić. Senat zgodził się na warunki, ale Izba poselska długo się wahała, wreszcie pod presyą i ona uległa. Kursuje pogłoska, że w buncie majtków pewną rolę odegrał jeden z ministrów.

**Zasądzenie sufrażystek.** Z Londynu telegrafują: Przed sądem stanęło wczoraj 21 aresztowanych zwolenniczek powszechnego prawa głosowania. Jedna z nich, która kijem wybiła szybę w ministerstwie spraw wewnętrznych, została skazaną na dwa miesiące więzienia. Sędzia przytem podniósł, że dotąd wielokrotnie traktowano kobiety za podobne przekroczenia z wielką pobłażliwością. Inna 22 letnia, która wybiła również szybę w ministerstwie spraw wewnętrznych, zeznała, że uczyniła te, aby dostać się do swojej matki, którą skazano na dwa miesiące więzienia. Sędzia skazał ją na miesiąc więzienia. Podobne kary otrzymały także inne sufrażystki. Tylko trzy kobiety skazano na grzywnę, lub areszt dwutygodniowy.

**Podstęp komornika.** W Kopenhadze, jak donosi tamtejszy dziennik „Politiken“, komornik pewien użył niezwykłego podstępu, aby zniewolić opornego dłużnika do zapłacenia długu. Oto jeden z tamtejszych aktorów, człowiek młody i przystojny, cieszący się niezwykłem powodzeniem u płci pięknej, ma za zasadę nie płacić żadnych długów, a przytem umie z niezwykłą zręcznością wykręcać się nasyłanym przez sądy komornikom. Jakże jednak zdziwił się w tych dniach, gdy komornik, zjawiwszy się w jego mieszkaniu, przystąpił do zajęcia na rzecz pewnego wierzyciela — całego zbioru fotografij z gorącemi dedykacyami, nadesłanych pięknemu aktorowi przez wielbicielki. Strapionemu Adonisowi nie pozostało nic innego dla uniknięcia skandalu publicznej licytacyi fotografij, jak napisać o zajściu do wszystkich swoich wielbicielek. Oczywiście, każda pospieszyła, aby wykupić fotografię swoją od komornika, i takim sposobem wierzyciel dług odzyskał.

## Emancypowany mąż.

Postępująca emancypacya kobiet wytwarza różne komplikacye życiowe. O jednej zabawnej donoszą z Nowego Jorku:

Do Nowego Jorku przybyła niedawno z Austryi para pracowitych ludzi: pan i pani Mahler. Pani była osobą pełną inicyatywy i rozejrzawszy się w nowych warunkach, założyła magazyn mód.

Magazynowi temu potrzebny był personal i oto pan Mahler przyjęty został do sklepu własnej żony w charakterze agenta.

Co jednak zasługuje na uwagę w tej sprawie, to, że pan Mahler został zgodzony przez panią Mahler za formalnym kontraktem, z płacą 25 dolarów tygodniowo.

Oboje małżonkowie dzielnie się sprawowali na swoich stanowiskach. Pani Mahler była doskonałą modystką, pan Mahler wybornym agentem. Interes się znakomicie rozwijał.

Widząc to, pan Mahler, w poczuciu swojej wartości zawodowej, pewnego razu — zażądał podwyżki.

Czuł, że wart był więcej, aniżeli 25 dolarów tygodniowo.

Ale pani Mahler odmówiła.

Zdarzyło się, że na tejże ulicy powstał znowu magazyn mód konkurencyjny i ten, dowiedziawszy się o trudnościach położenia agenta Mahlera, zaproponował mu miejsce, z płacą 50 dolarów tygodniowo.

— Dobra nasza! — rzekł sobie pan Mahler — i podpisał zaofiarowany mu kontrakt.

Otóż stąd wynikła kwestya prawna: czy on miał, czy nie miał prawa tego zrobić?

Pani Mahler uważa, że mąż powinien pracować wyłącznie w interesie żony i mocna tem przekonaniem, zaskarżyła go do sądu.

Nielada orzech będzie miał sąd nowojorski do zgryzienia.

A z tej historyi widzimy, że kompletna emancypacya kobiet wywoła niejedną sprawę skomplikowaną, przed którą sprawiedliwość, pełna kłopotu, długo będzie musiała — „drapać się po głowie“ — że tak powiemy...

**Pogadanka naukowa.**

## Ze śmierci do życia.

Gdy w czasie srogiej zimy pola pokryte są grubą warstwą śniegu, gdy strumienie staną w okowach lodowych, wtedy powiadamy, że przyroda obumarła. Mówimy tak, chociaż nam wiadomo, że powłoka śnieżna nie jest całunem śmiertelnym, ale ochronnym pokrowcem, pod którym życie nie tylko nie ustaje, ale nawet nie spoczywa, gdyż równie w zamkniętych pączkach roślinnych, jak w nieruchomych poczwarkach, jak wreszcie w zwierzętach, popadłych w sen zimowy, odbywają się ciągłe zmiany. Siły żywotne działają bez przerwy, a przemiana materyi nie ustaje, tylko jest powolniejsza. W przeciwnym razie następuje śmierć i zgasłego życia nie można już przywrócić. To jest regułą, ale nie ma reguły bez wyjątków, zdarzają się bowiem wypadki, że życie, uważane słusznie za zgasłe, jednak może być ponownie przywrócone. Wykażemy to na zajmujących przykładach zarówno ze świata fauny, jak flory.

Należy tutaj zaznaczyć, że tak samo pośród zwierząt, jak pośród roślin powstaje czasem stan, który przez fizyologa Preyera został nazwany *anabiotycznym*, czyli *zdolnym do odżycia*. Stan anabiotyczny nie jest u roślin rzadkością, wiemy bowiem, że niektóre nasiona mogą bardzo długo leżeć, nie tracąc siły kiełkowania. Suche nasiona i ziarna, jak soczewica, wyka, pszenica, wystawiano godzinami na działanie suchej temperatury do wysokości 100° Celsiusza, a mimo to po zasianiu, względnie posadzeniu, przeważna ich część kiełkowała. Groch, po upływie 50, a nawet 100 lat zachowuje zdolność kiełkowania, a są przykłady jeszcze większej odporności.

**Po 15-tu wiekach.**

Około 1830 r. odkopano we Francyi trumny kamienne z czasów rzymskich. Pochodziły one z trzeciego i czwartego wieku po Chrystusie. Głowy zwłok spoczywały na grubej warstwie rozmaitych nasion. Zasiano je w doniczkach i oto wyrosły rośliny, które zakwitły i miały owoce. Nasiona te spoczywały przez 1500 lat i nie straciły siły kiełkowania. Natomiast pszenica, znaleziona w grobach egipskich przy mumiach i wyglądająca jakby zwęglona, już nie kiełkowała.

W świecie fauny zaś widzimy, że nietylko embryony, to jest zarodki, ale nawet zupełnie wykształcone zwierzęta mogą popaść w stan niejako śmierci, a potem odżyć.

**Odżycie**

Pierwszym, który czynił spostrzeżenia nad anabiozą, był uczony holenderski Leuwenhock, który nas zapoznał ze światem wymoczków. W r. 1701 znalazł ku swojemu zdziwieniu w wilgotnym pyle, który osiadł w rynnie, wielką liczbę żyjątek poruszających się za pomocą kolistego wieńca rzęs. Gdy wyschnięty pył po upływie miesiąca został zwilżony, zaschnięte w nim wymoczki znowu odżyły. Podobne doświadczenia czyniono z innemi żyjątkami mikroskopowemi. I tak, robaczki, powodujące zgorzelinę pszenicy, wracały do życia po upływie 27 lat, gdy zostały zwilżone. Doświadczenia te były przedsiębrane bardzo często. Nie można przypuścić, ażeby po tak długim czasie w żyjątkach owych pozostać mogła choćby odrobina wilgoci, a zresztą zwierzątka te, trzymane dłuższy czas w naczyniu, z którego wypompowano powietrze, utraciwszy więc bezwarunkowo resztę możliwej wilgoci, przychodziły potem znowu do życia. Mamy tu więc do czynienia z rzeczywistem ustaniem wszelkich funkcyi życiowych, a mimo to nie ze śmiercią.

**Życie w zamrożeniu.**

Prócz wyschnięcia może być także inna przyczyna pozornej śmierci, a mianowicie zamarznięcie. Nie trzeba dowodzić, że żyjące istoty po całkowitem zamarznięciu nie są zdolne do życia. Wszystkie ich soki stały się lodem, krew stężała, w organiźmie nie ma śladu życia. Uczony francuski, profesor Pictet, czynił spostrzeżenia nad działaniem bardzo niskiej temperatury na żyjące istoty i doszedł do zajmujących wyników.

Profesor Pictet umieszczał zupełnie zdrowe i normalne żyjątka w naczyniu, otoczonem chłodzącemi mieszaninami i utrzymywał stałe temperaturę 200 stopni Celsiusza poniżej zera. Straszliwy wprost mróz. Zwierzęta, żyjące na powietrzu, poddawano działaniu suchego zimna, zaś zwierzęta wodne zamrażano w lodzie, doprowadzonym do temperatury nadzwyczajnie niskiej. Bakterye, tudzież inne drobnoustroje umieszczano nawet wprost w płynnem powietrzu o temperaturze 200 stopni Celsiusza poniżej zera.

Wymoczki poddawano przez dłuższy przeciąg czasu temperaturze 60 stopni poniżej zera, owady temperaturze 27 stopni. Oczywiście zamarzły w takim mrozie, ale po odtajaniu przychodziły do życia. Węże znosiły temperaturę 25 stopni poniżej zera, żaby 18 stopni. Ryby z wody słodkiej, zamarznięte w bloku lodowym, odzyskują życie po odtajaniu. Temperatura lodu wynosiła 15 stopni poniżej zera. Gdy w płytkich stawach i sadzawkach, nie mających wody ze źródła, zamarznie woda aż do dna, wszystkie owady i ryby zamarzają w bloku lodowym. Gdy nastąpi odwilż, pływają wszystkie wesoło, nie poniósłszy szwanku na zdrowiu. Tylko chudość i wyblakłe zabarwienie świadczą o przerwie w życiu.

W doświadczeniach Pictetа ślimaki w swoich skorupach znosiły przez cały dzień temperaturę 110 do 120 stopni poniżej zera, ale tylko wtedy, gdy skorupa była całkiem nieuszkodzona. Gdy skorupa była pęknięta, ślimaki rychło ginęły. Jajka ptasie są bardzo wrażliwe na zimno i już przy 2 stopniach poniżej zera tracą zdolność wylęgania, natomiast jaja owadów mogą bez szkody przez dłuższy czas być pod działaniem 40 stopni Celsiusza. Pasożyty, znajdujące się w niektórych jajach, zginęły. Mikroby i bakcyle żyły po przebyciu temperatury 213 stopni poniżej zera.

Czy można tutaj mówić tylko o chwilowym spoczynku życia, gdy istota żyjąca zamarznie całkowicie? Tutaj wygasa wszelkie życie — a jednak powraca po odtajeniu organizmu. Ponieważ stwierdzono, że przy 100 stopniach poniżej zera ustają wszelkie procesy chemiczne, więc tembardziej ustaną w oganizmach, poddanych temperaturze jeszcze niższej. Wynika z tego, że owe organizmy były martwe. Tak atoli nie jest, gdyż śmierć jest nieodwołalną. Można tylko powiedzieć, że niektóre twory żyjące mogą znajdować się w stanie, który nie jest ani śmiercią, ani życiem, a który pozostał dotąd tajemnicą, nierozjaśnioną przez naukę.

## Co słychać w mieście?

**Zima i śnieżyce.**

Przepowiednie, iż w tym roku będziemy mieli wczesną i ostrą zimę, zaczynają się sprawdzać. Przez kilka ubiegłych dni panowała w Krakowie śnieżyca, która zaścieliła dachy i ulice warstwą topniejącego w południowych godzinach śniegu, a temperatura wahała się około zera. W nocy jednak z piątku na sobotę nastał mróz dojmujący. Termometr w nocy wykazywał za miastem **ośm stopni C. zimna**, zrana zaś o godz. ósmej w śródmieściu rtęć stała jeszcze na 5 stopniach mrozu. Więc zima niebywale wcześnie zawitała do nas.

— Biedny Esra — szepnęła Politzowa.

— Ale Esra był chytry. Nie zaprzątając sobie głowy nauką, poszedł do ojca Sarai i rzekł do niego: „Rabbi, ty jesteś największy uczony naszych czasów, czy możesz mi wyjaśnić prawdziwą myśl talmudu?“

— Biedny Józef — szepnęła Politzowa.

— Rabbi Ben Achat odpowiedział mu: „Wszystka mądrość ludzka od czasów Mojżesza nie była w stanie na to pytanie odpowiedzieć“.

I znowu rabbi wziął obie ryby do rąk i ważył je na dłoniach.

— Ośm centów, mówiłaś? Znam miejsce, gdzie można dostać po...

— Abyśmy dobili targu, niech będzie po siedm. Więc Józef?

— Po sześć centów!

— Siedm ostatnia cena. Więc Jó...

Rabbi odwrócił się, aby odejść.

— Niech będzie już po sześć! — zawołała pospiesznie Politzowa. — Ale opowiedz mi historyę do końca. Więc Józef?

— Józef studyował talmud przez długie lata i doszedł do tego samego rezultatu... Wezmę tę małą rybę.

— Którego jednak poślubiła Sarai?

— O tem historya nie mówi... Ale czy ona naprawdę świeża?

GARDEROBY dziecinną dla panienek do lat 16, dla chłopców do lat 14, kapturki, kapelusze, pończochy, skarpetki, bieliznę, trykotarze i całe wyprawki dla niemowląt .·. .·. .·. .·. poleca .·. .·. .·. .·.
FRANCISZEK MARTIN Kraków, Rynek główny l. 12.

Wiedeński Bank Związkowy — Filia w Krakowie
Kapitał akcyjny: 130 milionów k. Fundusze rezerwowe 39 milionów k.
Przyjmuje wkładki w rachunku bieżącym i na 4% książeczki wkładkowe
Większe kwoty wypłaca bez wypowiedzenia — Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów
Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty, przyjmuje zlecenia na giełdy krajowe i zagraniczne pod najdogodniejszymi warunkami. 255
Kantor Wymiany przeniesiony do lokalu parterowego (Rynek główny, Linia A-B L. 44).

W sobotę w południe temperatura w śródmieściu wynosiła półtora stopnia C. wyżej zera.

Z całej Galicyi donoszą o znacznych opadach śniegu, które w wielu punktach wywołały przerwy w komunikacyi kolejowej. Zwłaszcza wschodnia Galicya ucierpiała silnie.

We Lwowie z powodu braku robotników prezydyum miasta najęło aresztantów do wywozu śniegu. Śnieżyca zagraża silnie ruchowi kolejowemu. Na głównych liniach dotychczas ruch jest prawie normalny przy nieznacznych opóźnieniach. Punkt najbardziej zagrożony na głównych liniach jest między Haliczem a Dubowcami na linii czerniowieckiej, na razie jednak nie powoduje zupełnego wstrzymania pociągów. Gorzej przedstawia się rzecz na liniach pobocznych, całkiem rozpaczliwie na lokalnych. I tak od wczoraj wieczora wstrzymano na 36 godzin ruch ogólny na linii Lwów-Sambor, gdyż naczelnik konserwacyi tej sekcyi telegrafował z objazdu przestrzeni, że ruch nie da się absolutnie utrzymać.

Onegdaj nawet pociągowi z Podwołoczysk groziła wprost katastrofa.

Pociąg ten, który miał przybyć do Lwowa o godzinie 10 min. 10 wieczór ugrzązł w polu między Barszczowicami a Podzamczem koło Krzywczyc. Na miejsce wysłano około 300 robotników, którzy pracując całą noc, zdołali wyciągnąć zasypany pociąg przy pomocy drugiego pociągu i pomocniczej lokomotywy dopiero dziś o godz. 10 rano.

Podróżni musieli całą noc przebyć w polu w wagonach kolejowych. Początkowo opalano wagony, wkońcu jednak zabrakło węgla i podróżni przepędzili resztę nocy wśród dokuczliwego zimna.

---

**Muzyka kościelna**. Ku czci św. Cecylii, której święto przypada w tym tygodniu, odśpiewa chór Tow. muzycznego w niedzielę d. 27 bm. o godz. 12-tej w kościele N. P. Maryi: „Gaude Mater Poloniae", „Bogu Rodzica" (w stylu gregoryańskim), „Parce Domine", „Ufajcie" (kompozycye F. Nowowiejskiego). Dyr. Nowowiejski odegra na organach z początkiem mszy św. Hymn Papieski Liszta, a na zakończenie fugę C-mol Rheinbergera.

**Ks. kardynał Puzyna chory.** Polepszenie, jakie nastąpiło przed kilku dniami, utrzymuje się stale, mowa ks. kardynała jest wyraźniejsza; chory interesuje się sprawami publicznemi, np. sejmowemi. Przy łożu ks. kardynała bawi stale bratanek, kniaź Leon Puzyna; chorego odwiedzają także inni członkowie rodziny.

**Posiedzenie Rady m. Krakowa** odbędzie się w poniedziałek o godz. 5 popoł. z porządkiem dziennym: etat funkcyonaryuszy wodociągowych; inwestycye wodociągowe i rozszerzenie sieci elektrycznej w gminach przyłączonych; sprawa budowy domów mieszkalnych dla personalu elektrowni; regulacya kilku ulic; wybór 36 członków wielkiego wydziału Kasy Oszcz.; na posiedzeniu tajnem szereg spraw osobistych.

**Sprawa Trudnowskiego**. Z wiarygodnego źródła dowiadujemy się, że akta sprawy Trudnowskiego zalegają dotąd w senacie u st. r. Jasiewicza i nie zostały do tej chwili oddane sędziemu śledczemu. Natomiast obrońca Trudnowskiego, adw. dr Marek, wniósł do ministra sprawiedliwości obszerny memoryał, przedstawiający prowadzenie śledztwa i na tej podstawie prosił o wyznaczenie do dalszego postępowania sądowego innego sędziego śledczego. O ile słychać, akta sprawy maią w najbliższych dniach odejść do Wiednia.

Wedle naszych informacyj zarzuty, czynione sędziemu śledczemu, nie mają jednak podstawy i polegają na nieporozumieniu. W sferach sądowych panuje też zdziwienie, że przewodniczący rozprawy r. Jasiewicz przeszedł do porządku nad obraźliwem odezwaniem się adwokata dra Marka o sędzi śledczym.

**Nowy statut Akademii sztuk pięknych.** Wczoraj ogłosiła „Wiener Zeitung" rozporządzenie ministerstwa oświaty w sprawie zatwierdzenia nowego statutu dla Akademii sztuk pięknych w Krakowie.

**Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. Wyspiańskiego odbędzie się w poniedziałek d. 28 bm. w kościele OO. Franciszkanów o g. 9 rano.

**Staraniem „Gwiazdy"** w Krakowie odbędzie się 27 bm. o 7 godz. wieczór pod reżyseryą K. J. Mareckiego (w lokalu „Gwiazdy") uroczysty wieczorek listopadowy. Program: Słowo wstępne. „Car jedzie", sztuka w 1 akcie J. Maskoffa. Deklamacya. Chór męski. „Dramat jednej nocy", obraz dramatyczny w 1 akcie A. Urbańskiego. Bilety wolnego wstępu wydaje się dla członków w dniu wieczorku od godz. 10 do 12 w południe.

**Stow. Drukarzy i Litografów „Ognisko"** w Krakowie urządza w niedzielę dn. 27 b. m. „Wieczorek listopadowy" z nader urozmaiconym programem. — Początek o godz. 7 wiecz. — Wstęp 60 hal.

**Wielki jarmark jaworowski.** Wobec tradycyą uświęconego zwyczaju obdarzania dziatwy w dniu św. Mikołaja i na „Gwiazdkę" zabawkami obcego wyrobu a częstokroć pochodzącemi z fabryk pruskich, zarząd Sekcyi III-ciej Rady opiekuńczej i Sekcyi Ochrony dzieci polsk. Związku niew. katol. powziął myśl wyrugowania obcych wyrobów i sprowadzenia na tego rodzaju podarki dla dzieci polskich zabawek z „Krajowej szkoły, wyrobu zabawek" w Jaworowie. Zabawki te są nader starannie wykończone i odznaczają się barwnością a przytem sprzedawane będą nader tanio, gdyż ze względu na cel dobroczynny jaworowska szkoła poczyniła pewne ustępstwa dla zarządu Sekcyi III-ciej. Z dniem 1 grudnia, dzięki uczynnej ofiarności właściciela zakładu tapicerskiego p. Graffa, otwartym będzie przy ul. **Basztowej pod l. 13** sklep z zabawkami jaworowskiemi, a oprócz tego sprzedawane będą tamże, po niskich cenach, gustownie przybrane przez panie lalki, przybory do „drzewka", wydawnictwa gwiazdkowe, farby, mydełka, pierniki i t. p.

Urządzoną będzie również „Wystawa robót dziecinnych". Wstęp do sklepu i na wystawę bezpłatny, nie zobowiązuje nikogo do zakupna.

Ślub. W sobotę 26 bm. o g. 9-tej zrana odbył się w kościele św. Floryana w Krakowie ślub panny Jadwigi Lipińskiej, siostry redaktora i współpracowniczki „Nowości Illustrowanych" z p. Wincentym Tyszowieckim, technicznym kierownikiem rafineryi nafty w Krośnie.

**W pałacu Tow. Przyjaciół Sztuk pięknych** w Krakowie dotychczasowa wystawa rzeźb i obrazów zostanie zamkniętą już w najbliższy poniedziałek, poczem na salach wystawowych urządzoną będzie z d. 1 grudnia nowa, tak zwana: Gwiazdkowa wystawa, na którą artyści nadsyłają po dwa wyborowe dzieła. Wskutek właśnie tego wystawa obiecuje się być wyjątkowo urozmaiconą, a przeznaczona jest do zakupu dzieł sztuki dla muzeów, do losowania i celem ułatwienia wyboru kupującej dzieła sztuki publiczności przed zbliżającemi się świętami, kiedy to ruch transakcyi zazwyczaj bardzo się ożywia.

W ostatnim miesiącu zakupiono na wystawie 7 obrazów p. Włodzimierza Tetmayera, 1 Antoniego Procajłowicza, 1 Zbigniewa Pronaszki, 1 Stanisława Paciorka, tudzież 8 akwafort F. Jabłczyńskiego. Nadto dyrekcya Towarzystwa zakupiła do rozlosowania między członków obraz p. Gwozdeckiego.

**Odczyty**. I. Koło T. S. L. im. Orzeszkowej wraz z Tow. gimn. „Sokół" w Podgórzu urządziło I seryę odczytów w sali „Sokoła". Rozpoczął prof. Mossoczy we czwartek 24 bm odczytem o Maryi Konopnickiej. W niedzielę 27 bm. o 5 po poł. prof. E. Baliński wygłosi: „Z dziedziny psychologii". Wykład I. „Pojęcie i podział psychologii". Wstęp bezpłatny. Krzesło 10 h.

**„Eleuterya"**. W niedzielę 27 bm. o g. 7½ wieczorem odbędzie się w lokalu „Eleuteryi", Mikołajska 3, wykład p. Radwanka „Kiedy liście opadły". Następnie pogadanka przy herbatce, ewentualnie tańce. Wstęp wolny, goście mile widziani.

**Koncerty muzyk wojskowych** od 1 grudnia b. r. aż do końca kwietnia 1911 r. odbywać się będą w każdy czwartek na plantach przed gmachem starostwa od godz. 3 do 4 po poł., a w każdą niedzielę w Rynku naprzeciw pałacu Spiskiego od g. 12 — 1-szej w południe. Przygrywać będą naprzemian orkiestry 13, 20, 56, 93 i 100 pułku piechoty.

**Kradzież fartuchów skórzanych na kolei.** W niedawnym czasie wykryto szajkę małoletnich złodziei, których specyalnością było okradanie wagonów kolejowych. Policya jednakże doszła do przekonania, że prócz małoletnich, kradzieży dokonywać muszą funkcyonaryusze kolejowi. Zwrócono baczną uwagę na t. zw. „przesuwaczy" wozów i wczoraj rano aresztowano Władysława Zwolińskiego (lat 26) w chwili kradzieży fartuchów skórzanych z wagonu i odstawiono go do sądu karnego.

**Niebezpieczny ptaszek.** Wczoraj aresztowała policya 25-letniego Wojciecha Bajdurę z Kaniówki (pow. Biała) za kradzież 14 główek cukru wartości około 100 kor. Przy aresztowanym znaleziono 2 wytrychy. Bajdura do kradzieży przyznać się nie chce, natomiast z całą szczerością przyznał się do trzechkrotnej dezercyi z 56 p. p. Według dalszych dochodzeń policyi aresztowany należał do szajki Wojciecha Frączka ujętego przed paru dniami za włamania.

**Czuła para**. W jednym z hoteli aresztowała wczoraj policya podejrzaną parę młodych ludzi, którzy zameldowali się pod nazwiskiem Witoldów Antoniewiczów. Policya stwierdziła jednak, że aresztowany mężczyzna nazywa się Władysław Adamski z Pleszewa (W. Ks. Poznańskie), kobieta zaś Helena Meyer z Schönech (Prusy zachodnie). Meyerówna zajętą była w charakterze buchalterki u firmy Brieger w Münsterbergu na Śląsku Pruskim, skąd po dokonaniu kilkutysięcznej malwersacyi zbiegła wraz z kochankiem. Parę zamknięto w aresztach.

**Za kradzież kilkunastu koron** aresztowała wczoraj policya 19-letniego Wojciecha Susuła. Susuł po spisaniu protokołu, odprowadzany przez policyanta do aresztów zbiegł.

**Małoletni uciekinier.** 17-letni Mojżesz Hirsch, uczeń V kl. realnej, zbiegł przed miesiącem z domu w Tarnopolu. Wczoraj przytrzymano go na dworcu i zatrzymano chwilowo w aresztach. Po załatwieniu formalności odstawiony zostanie do miejsca przynależności.

## Naokoło sceny i estrady

**Z sali koncertowej**. Występ Casalsa jest, jak było do przewidzenia, przedmiotem niebywałego zainteresowania. W dniach ostatnich zaciekawienie podsyciły jeszcze w znacznej mierze sprawozdania pism wiedeńskich po koncercie, który odbył się dnia 17-go b. m. Rzadko zdarza się czytać tak jednomyślny chór superlatywów; prasa wiedeńska stawia Casalsa ponad wszystkimi żyjącymi wirtuozami ze wszystkich dziedzin muzyki. Krakowski program artysty obejmuje sonatę A-dur Beethovena, koncert A-moll Saint-Saensa i sławną specyalność Casalsa suitę C-dur Bacha na wiolonczelę solo.

**Trzy koncerty symfoniczne.** Orkiestra monachijska (dawniej Kaima) przybywa w tym roku do Krakowa na trzy koncerty, które odbędą się w dniach 11, 15 i 16 grudnia pod kierunkiem stałego dyrygenta orkiestry, dobrze znanego u nas Joségo Lassalle'a. Orkiestra przybędzie do Krakowa w pełnej sile 70 muzyków. Programy na poszczególne dni są następujące:

I. J. F. Haendel: Suita D-moll. — Beethoven: Symfonia VIII. — R. Wagner: Wstęp do „Parsifala". — M. Karłowicz: Rapsodya litewska.

II. Cezar Franck: Symfonia D-moll. — W. A. Mozart: Koncert skrzypcowy G-dur. — L. Różycki: Anhelli. — E. Chabrier: Espagne.

III. R. Wagner: a) Wstęp do „Lohengrina". — b) Wstęp i zakończenie z „Tristana i Izoldy". — F. Liszt: Symfonia „Faust". („Chór mistyczny" w zakończeniu symfonii wykona „Lutnia" krakowska.

Z wyjątkiem dzieł Beethovena i Wagnera wszystkie inne utwory, zamieszczone w programach, nie były dotąd nigdy wykonywane w Krakowie.

**Z Instytutu muzycznego**. Zapowiedziany na dzień 28 bm. (godz. wpół do 8 mej) wieczór Schumana poprzedzi słowo wstępne prof. dra Franciszka Bylickiego. Obok utworów kameralnych wejdą w program pieśni Schumanna: a) Lilia, b) Płakałam w śnie, c) Waldesgesprach, d) Uwierzyć, pojąć nie mogę, e) Łza każda w kwiat się zmienia, f) Allnachtlich im Traume.

W wieczorze obok nauczycieli Instytutu (Umlaufowa, Carnioli, Giebułtowski, Kaufmanówna) biorą udział dr Eber, dyr. J. N. Hock i dr Rolanowski.

**Z teatru ludowego.** Dzisiaj poraz pierwszy „Zmartwychwstanie" Tołstoja. P. K. Czapiński wygłosi odczyt o wielkim pisarzu rosyjskim. Początek prelekcyi o godz. pół do 8-ej wieczorem, a przedstawienia o 8-ej. W niedzielę po południu o godz. 4 wesoły wodewil „Wenus w Krakowie" — wieczór „Zmartwychwstanie" Tołstoja i odczyt p. K. Czapińskiego. W poniedziałek „Zmartwychwstanie".

„Joanna Grudzińska", dramat Adama Stodora, osnuty na nocy Belwederskiej, odegrany będzie we wtorek.

**Ze Stow. nauczycielek.** W niedzielę dn. 27 bm. o godz. 6-tej wiecz. w sali Stow. nauczycielek (ul. Karmelicka 36 II. p.) odbędzie się VI. wieczór muzyczny uczniowski, urządzony staraniem sekcyi muzycznej. W programie: fortepian, śpiew solowy i ensemble. — Wstęp dla członków i gości 50 hal.

**Repertuar teatru miejskiego w Krakowie**

Sobota: „Zawisza czarny".
Niedziela pop.: „Szczęście Frania".
Niedziela wiecz.: „Zawisza czarny".
Poniedziałek: „Zawisza czarny".

# Telegramy „Nowin".

## Sprawy austryackie.

### Koło polskie a kanały.

**Wiedeń.** Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie parlamentarnej komisyi Koła polskiego, poświęcone sprawie kanałowej.

Parlamentarne Koło polskie domaga się energicznej akcyi przeciw ministrowi skarbu i żąda od komisyi parlamentarnej, aby stwierdziła, że Koło polskie zgodnie z uchwałą sejmowego Koła **nie przyjmie odszkodowania, lecz domaga się wybudowania kanału galicyjskiego.**

(Stanowisko min. Bilińskiego będzie zachwiane, jeśli Koło polskie okaże odpowiednią, szczerą energię w obronie interesów kraju. Także Stapiński z ludowcami oświadczył się — przynajmniej pozornie — za kanałami. *Przyp. Red.*).

**Wiedeń.** Parlamentarna komisya Koła polskiego odbyła wczoraj kilkogodzinne narady w sprawie kanałów i mięsa argentyńskiego. Co do mięsa argentyńskiego udzieloną będzie członkom Koła wolność głosowania w Izbie po dyskusyi drożyźnianej.

Poseł Battaglia wstąpił do grupy demokratycznej w Kole. Poseł German będzie brał udział w posiedzeniach tej grupy, jako hospitant.

### Mięso argentyńskie.

**Wiedeń.** Komisya drożyźniana odbyła posiedzenie pod przew. p. Staniszewskiego wobec min. Weisskirchnera. Po dłuższej dyskusyi przyjęto najpierw zasadniczy wniosek co do importu mięsa argentyńskiego 24 głosami przeciw 16. Wniosek co do *nieograniczonego* importu *odrzucono* 26 głosami przeciw 16. Wniosek, aby **import mięsa argentyńskiego dopuścić po 31 grudnia 1911 przyjęto**, przyjęto też wniosek co do zniesienia cła na mięso, oraz wniosek pos. Erba, aby postarać się także o zaopatrzenie mniejszych miast w zamorskie mięso. Pos. Reuman (soc.) zgłosił swój wniosek co do nieograniczonego importu mięsa zamorskiego jako votum mniejszości.

### Wznowienie pertraktacyj w sprawie ugody niemiecko-czeskiej. Jednolity klub czeski.

**Wiedeń.** Ukonstytuowanie się jednolitego klubu czeskiego nastąpiło wczoraj. Do klubu przystąpiły wszystkie stronnictwa czeskie. Posiedzenie miało przebieg bardzo dramatyczny. Kramarz, który był kandydatem Młodoczechów na prezesa jednolitego klubu czeskiego, otrzymał zaledwie 20 głosów, podczas gdy b. minister Fiedler otrzymał głosy wszystkich innych stronnictw, tak że już przy pierwszem głosowaniu wybrany został prezesem klubu 52 głosami.

Wiceprezesami klubu wybrano: Udržala (agrar.), Hrubana (katol.) i Klofača (radyk.).

Niespodziany zgoła upadek Kramarza ma wielkie znaczenie polityczne. Świadczy bowiem, że wśród Czechów zapanował prąd pojednawczy. Donoszą też, że akcya ugodowa, która w Pradze została przerwaną, już z początkiem przyszłego tygodnia będzie w Wiedniu kontynuowaną.

---

## Po śmierci Tołstoja.

**Tuła.** Wczoraj do mogiły Tołstoja w Jasnej Polanie przybyli pisarze: Korolenko, Elpatjewski i Czukowski, oraz deputacye. Przez cały dzień wczorajszy przy mogile Tołstoja stały tłumy młodzieży, które śpiewały: „Wieczny pokój".

Hr. Tołstojowa zapowiedziała służbie, że za sześć tygodni uwolni ją, gdyż „ciężko" jej mieszkać w Jasnej Polanie. Córka, Aleksandra, wyjechała do majątku Czertkowa, zawiadomiwszy poprzednio kantor Banku państwa w Tule, aby nikomu nie wydawał papierów, ani rękopisów Tołstoja, gdyż ojciec w testamencie jej to wszystko zapisał.

Literacka spuścizna po Tołstoju jest nadspodziewanie wielka. Między innemi znajduje się w niej duża powieść z czasów Mikołaja I., 5-aktowy dramat, kilka nowel, i co najważniejsza, osobisty dziennik Tołstoja, prowadzony przez lat dziesięć. Opowiadają, że właśnie ten dziennik stał się powodem jego ucieczki z Jasnej Polany. Miał go bowiem oddać przyjaciołom swoim, aby go po jego śmierci wydali na cel dobroczynny, przyczem powiedział, wskazując na swoją rodzinę: „Ci właściciele dóbr i tak już dość mają". Stąd podobno poszła sprzeczka z żoną.


**Do Szanownej fabryki**

tutek i bibułek cygaretowych

# „PROMIEŃ"

**we Lwowie.**

Zestawiając wyniki analizy chemicznej i doświadczeń towaroznawczych, przeprowadzonych przezemnie z przesłanym mi papierem cygaretowym „PROMIEŃ" donoszę:

1) Papier cygaretowy „PROMIEŃ" nie zawiera ani wolnego chloru, ani dwutlenku siarki; dymy jego nie są gryzące;

2) nie oddaje ślinie żadnych szkodliwych składników;

3) ilość popiołu, jaką zostawia, jest mała.

Własności pod 1, 2 i 3 podane, świadczą na korzyść papieru ze względu na zdrowie palących.

4) Papier cygaretowy „PROMIEŃ" ukazuje pod mikroskopem zupełną czystość materyału i jednostajną strukturę, które to zalety są właściwością produktów pierwszej jakości;

5) jest cienki (przeciętna grubość wynosi 0·0182 milimetrów), która to własność jest pożądaną przy papierze cygaretowym;

6) mimo to jest bardzo wytrzymały na rozerwanie (wytrzymałość na rozerwanie bibułki, potrzebnej na przeciętną tutkę wynosi 1·775 kilograma, co jest korzystnem dla napełniających tutki i kręcących papierosy; pęknięcia tutek powinny być wobec tej wytrzymałości rzadkością;

7) spala się równomiernie, spopielając się w całości, a nie pozostawiając zwęglonych „pierścieni", spala się nieco szybciej niż tytoń, nie tworząc w papierosie „kominów" ze zwęglonej tutki, hamujących odpowiednie spalanie się tytoniu;

8) jest papierem cygaretowym, odpowiednio klejonym.

Na podstawie powyższych wyników analizy chemicznej i doświadczeń towaroznawczych wydaję następujące

## Orzeczenie.

**Papier cygaretowy „Promień" jest pod każdym względem bardzo dobrym materyałem do wyrobu tutek i bibułek cygaretowych.**

W Krakowie, 16 października 1910.

**Dr A. Bolland**

prof. chemii i towaroznawca Akad. Handlowej w Krakowie.



BLUZY wełniane, jedwabne i koronkowe
HALKI włóczkowe, hymalaya i jedwabne. POŃCZOCHY damskie i dziecięce. PARASOLE, WELONKI, ŻABOTY, RĘKAWICZKI, SZALE, TOREBKI, CZAPKI sportowe.
NOWOŚCI w przybraniach sukien i kostyumów.
Koronki, aplikacye, wstążki, taśmy, guziki, krepy angielskie. Boa strusie, fantasie, pióra, rayery i kwiaty. Aksamity.

Zygmunt **Ślimakowski**

**Kraków, Rynek Gł. Linia A-B.** obok głównej Trafiki.

W niedzielę i święta sklep zamknięty.

**Do sprzedania**

# Dom w śródmieściu

przy najruchliwszej ulicy Krakowa. Bliższa wiadomość Dr. Miłkowski 9, plac Maryacki (Księgarnia katolicka). Pośrednictwo wykluczone.

## 4 świeczniki gazowe

**(bronze antique),** każdy o 3 światłach, do sprzedania za połowę ceny fabrycznej w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego 9, plac Maryacki.

Tamże sprzedają się karty korespondencyjne z marką zwykłe po 4 hal., zagraniczne po 9 hal.

**Drobne Ogłoszenia**
po 4 halerze od wyrazu
**minimum 50 halerzy.**

**Poszukiwane.**

## Uczeń

znajdzie zaraz umieszczenie w cukierni J. Michalika Floryańska 45.

## Uzdolnione starsze panny sklepowe

znajdą umieszczenie w handlu wędlin 1491

## JÓZEFA BIALIKA

Kraków, Floryańska 51.

## Osoba samotna

w średnim wieku z małemi wymaganiami znajdzie umieszczenie w domu przemysłowym do zarządu i szycia. Wiadomość ulica Floryańska 38 I. piętro od frontu między godz 5—7 wieczorem. 1464

**Pracownia obuwia**
**JANA ZARĘBY**
**w Andrychowie,**

poszukuje zaraz 1 zdolnego czeladnika na damską robotę obstalunkową, czysto wykonaną z płacą odpowiednią od sztuki — oraz 1 czeladnika młodszego do roboty mieszanej na warunkach powyższych. Listy nie uwzględnione bez odpowiedzi 1444

## WDOWA

średnich lat, z dobrem wychowaniem, umiejąca gotować, szyć i niemiecki język, szuka obowiązku gospodyni na probostwie lub we dworze. Krzeszowska Kraków, Floryańska 48 II. p. na prawo. 1478

## Potrzebni zaraz

czeladnicy szklarscy do oprawiania w ołowiu. Krakowski Zakład witrażów Swoboda 2. 1479

## Zdolny rytownik

znajdzie zaraz stałą posadę w zakładzie rytowniczym St. Niemczyka Kraków. Sukiennice 10. 1480

**Panna** Wandzia Okolska zgłosi się. Pawłusiewicz plac Matejki 5. 1481

**Modniarki** uzdolnionej poszukuje się na wyjazd. Zgłoszenia: Pawłusiewicz plac Matejki 5. 1482

**Do sprzedania**

## MASŁO DESEROWE

codzień świeże poleca skład towarów mieszanych J. FUNEK Bracka 6. 1108

## Kępa Jaksicka

ad Niedary obecnie łąka między Wisłą a ujściem Raby jest do wydzierżawienia ewentualnie do sprzedania. Wiadomość u Romanowskiego w Prądniku czerwonym. 1493

**Dom** z parcelą do sprzedania w Niepołomicach blisko Rynku Jan Malec. 1457



**ZAKŁAD**
artyst.-kamieniarski i budowlany
**Józefa Kuleszy**
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w mieście i na prowincyi. Telefon Nr. 769.

## Hygieniczne tutki i bibułki cygaretowe

# PROMIEŃ

5% NA RZECZ Towarz. Szkoły Ludow.

Do nabycia we wszystkich trafikach. 1249

## NA DRZEWKO!

Dekoracye kompletne do ubrania całego drzewka od 2 koron do 15 koron,
Gwiazdki z Lamety od 2 hal. do 1·50 koron,
Dekoracye i ozdoby z „Lamety" (włos Aniołów), szkła, papieru, waty i żelatyny.
Szklane perły, trąbki, dzwonki i sople lodowe,
Kule szklane komplet 12 sztuk od 60 hal.

Girlandy złote, srebrne i kolorowe,
Aniołki i Lampiony na drzewko,
Szopki — Stajenki,
Pozłótkę złotą i srebrną,
Dyamentynę i śnieg błyszczący,

Lichtarzyki ozdobne i zwykłe,
Przyrządy do zaświecania i do gaszenia,
Świeczki woskowe i stearynowe, kolorowe, gładkie i karbowane,
Stoczki. ŚWIECZKI elektryczne.

## Dużo nowości!



## Jako podarki na GWIAZDKĘ!

MYDŁA i PERFUMY w eleganckich karetkach po najtańszych cenach,
MYDŁA kwiatowe o silnym zapachu 6 sztuk Koron 1·—,

Perfumy, Wodę kolońską,
PUDRY i MYDŁA krajowe, francuskie i angielskie i inne wyśmienite środki toaletowe.
SCHAMPOO-TAROOL do mycia głowy i przeciw łupieżowi,
Kremy na wydelikatnienie cery,

FARBY artystyczne J. Karmańskiego i inne,
FARBY guziczkowe,

Przyrządy i kompletne kasetki do malowania olejnego,

Akwarele na Terakocie i drzewie,
Przedmioty z drzewa i Terakoty do malowania,

Płótna malarskie na ramach.

**MYDŁA VIOLETTES DE NICE „Nr. 810" 1 karton 3 szt. Koron 1·80.**

ZABAWKI I GRY.

Kotwiczne skrzynki budowlane i zabawki do układania (łamigłówki) z fabryki F. A. Richtera i S-ki,
SZACHY i szachownice,

Domino i różne gry towarzyskie,
Zabawki i lalki gumowe dla dzieci,
Piłki gumowe salonowe,
Przyrządy gimnastyczne pokojowe,
TENNISY pokojowe. Ping-Pong,
„Diabolo" najnowsza gra.

polecają
**REIM i Sp.**
KRAKÓW LINIA A—B.

APARATY do wypalania na drzewie i odpowiednie wzorki do tychże,

Kompletne kasetki z przyborami do robót piłeczkowych i snycerskich,

ŁYŻWY śniegowe NARTY, Saneczki sportowe,
Aparat „Gillette" z przyborami do golenia,
Kasetki z przyborami do lutowania. 1370

## PORONIN

na sezon zimowy pokoje z całem utrzymaniem od 5 kor. Dla nauczycieli wa kor. 4. Dzieci znajdą opiekę i naukę M. Fiynowiczewa. 1382

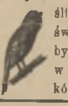
**Ochraniaj twą żonę!**

Ilustrowana książka przeciw wielkiemu błogosławieństwu dzieci i wiele tysięcy pism dziękczynnych wysyła dyskretnie za 90 h. w austr. markach pocztowych Pani A. KAUPA, Berlin S. W. 295, Lindenstr. 61

**Szukacie** 1039

dobrego i niezawodnego źródła artykułów gospodarczych i na podarki, to zażądajcie natychmiast kartką korespondencyjną bogato ilustrowanego katalogu z 3000 rycin od c. k. nadwornego dostawcy

**JANA KONRADA**
w Brüx Nr. 2858 (Czechy).



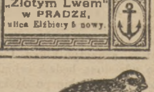
„OLLA" najlepsze specyalności gumowe z 2 letnią gwarancyą polecają REIM i SP. KRAKÓW Rynek 37.

Marka ochronna: „Kotwica"

**Liniment. Capsici comp.,**
zastąpienie
**Kotwicznego Pain-Expellera**

jest powszechnie uznane jako wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwicą", wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.

**Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem" w PRADZE,**
ulica Elżbiety 5 nowy.



## Na!!

**Mikołaja i Gwiazdkę**

poleca

Kanarki harceńskie śpiewające we dnie i przy świetle po 10, 16 i 20 koron

**FRANCISZEK BĘBENEK**
ul. Sebastyana 17. 1470

## Krakowski Bank kredytowy w Krakowie 1465

(Stowarz. zarej. z ogr. por.).
ul. Straszewskiego 5.

Udziela Kredytu w najrozmaitszych formach.
Przeprowadza interesy finansowe na własny rachunek.
Przyjmuje wkładki oszczędności z oprocentowaniem od dnia następnego na 5%.
Wypłata do kwoty 1000 Kor. bez wypowiedzenia.
Godziny biurowe od 9—1.
*Dyrekcya.*

## Kanarki harceńskie 1474

śliczniе śpiewające przy świetle i we dnie są do bycia tylko krótki czas w Hotelu Bristol, Kraków, pl. Matejki l. 4.

## Jest już czas

mój bogato ilustrowany cennik główny z 6000 rycin, różnych niezbędnych przedmiotów i podarków za darmo i opłatnie zamówić.

C. i k. nadworny dostawca 1086

**JAN KONRAD**
w Brüx Nr. 2865 (Czechy).

## SZUM W USZACH

4. Dodatek do głównej broszury „Katar nosa, jamy ustnej i śródnosa". Cena 50 fenigów, opuścił prasę. **I. MÖLLER. BREMA, SEDANSTRASSE 94.** 1849

**Elektromotorowa fabryka wyrobów masarskich**

## Andrzeja RÓŻYCKIEGO

**Kraków, Sławkowska 22.**

poleca specyalne kiełbasy jak krajane, siekane, polędwicowe i wiejskie po cenach konkurencyjnych. Dla sklepów znaczny opust. Zamówienia za pobraniem odwrotnie. 721



## Przeciw gośccowi i reumatyzmowi

**jest najlepszym środkiem**

## Beck'a bielizna z wełny wielbłądziej.

**Wszechstronnie wypróbowana i niezrównana.**



Nowość dla Panów i Pań. Beck'a przepaska znakomita przy gośccu, bólach w krzyżach, ischias i reumatyzmie. Można nosić zamiast trykotów. Cena za sztukę K. 8.50.

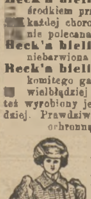
**Rękawki przeciw gośccowi** sztuka K. 4·50 **Nogawki przeciw gośccowi** sztuka K. 4·—.

**Szczególne zalety:**

**Beck'a bielizna z wełny wielbłądziej** jest znakomitym środkiem przeciw gośccowi i reumatyzmowi — i wogóle przeciw każdej chorobie — przez lekarza szczególniej jako spodnie ubranie polecana.

**Beck'a bielizna z wełny wielbłądziej** jest naturalna — niebarwiona — przeto wykluczona szkodliwość farby.

**Beck'a bielizna z wełny wielbłądziej** nie jest mimo znakomitego gatunku droższa od innej imitowanej bielizny z wełny wielbłądziej — która tylko nazwę tę samą ma lub barwę, albo też wyrobiony jest z odpadków z bardzo małą ilością wełny wielbłądziej. Prawdziwa tylko wtedy, jeżeli nosi prawnie zastrzeżoną markę ochronną — na którą bacznie należy zwracać uwagę.



Specyalny wyrób włóczkowych żakietów sportowych, Sweater'ów i artykułów do Ski.

Illustrowany cennik Nr. 30 wysyła się darmo i opłatnie. 1468

## M. Beck, Wiedeń

**XIX., Hauptstrasse 30.**

## Stosowne podarunki gwiazdkowe dla chłopców

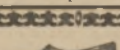


Lepsze maszynki parowe w 1800|11 ze stojącym politur. kotłem, oscylującym mosiężnym cylindrem, wentylatorem, bezpiecz. i gwizdkiem, zmontowane na solidnej lakierowanej podstawie 8·— K, 2·80, 3·60, 4·20, 6·—, 8·—, 9·50.

**LATARKA MAGICZNA**
lakierowana na czarno, z objekt. niklowym, z 3 soczewkami, lampą do nafty i z 6 obrazami 3 cm szer. kor. 4·—, z 12 obrazami 3½ cm. szer. kor. 5·50, z 12 obrazami 4 cm. szer. kor. 7·50, z 12 obrazami 5 cm. szer. kor. 11·50, z 12 obrazami 7 cm. szer. kor. 16·50.
Do nabycia wprost: c. k. dostawca dworu



**JAN KONRAD,** dom eksportowy **w Brüx Nr. 2824** (Czechy). Bogato ilustrowane polskie cenniki z więcej niż 8000 rycin przesyła się na żądanie darmo i opłatnie. 1054

## KALOSZE  KALOSZE

**nieślizgające się i trwałe.**

**Męskie koron 5·20 — Damskie koron 3·90.**

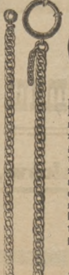
poleca

## Alfred Fränkel, Sp. kom., Kraków, Rynek gł. 14

**Zastępca: L. Steigler.** 1431

Największy wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.

## Tanie pewne zestawienia jako okolicznościowy podarek dla chłopców.





Koron 12·— 3 letnia pisemna gwarancya! Nr. 93. Prawdziwy srebrny zegarek remontoar, ostemplowany przez c. k. mennicę, z białą lub kolorową tarczą, wskazówką sekundową. Koperta ze zawiasami, dokładnie uregulowany. Mechanizm z 3-letnią pisemną gwarancyą, wraz z odpowiednim prawdziwie srebrnym łańcuszkiem, 30 cm. długości z kółuszkiem sprężynkowym, karabinkiem i kompasem z prawdziwego srebra jako wisiorkiem, kompletnie tylko K. 12·—. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia pierwsza fabryka zegarów





**Jan Konrad** c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr 2806 (Czechy).

Żądajcie mój bogato ilustrowany katalog główny z przeszło 3000 rycin za darmo i opłatnie. 1089

## Tanie pierże i puch



1 kg. szarych skubanych K. 2, półbiałych K. 2·80, białych K. 4, pierwszej jakości miękich jak puch K. 6, skubanych w najlepszym gatunku K. 8. Puch szary K. 6, biały K. 10, puch z piersi K. 12, od 5 kg. wysyłam opłatnie.

**Gotowa pościel** z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nanking). Pierzyna wielkości 180×116 cm. i dwie poduszki o wielkości 80×58, dostatecznie napełnione nowym, szarym, czyszczonym, elastycznym i trwałym pierzem K. 16, półpuchem K. 20, puchem K. 24. Pierzyna sama K. 12, 14, 16. Poduszka K. 3, 3·50, 4. Pierzyny o wielkości 180×140 cm. K. 15, 18, 20. Poduszki o wielkości 90×70 albo 80×80 cm. K. 4·50, 5, 5·50. Piernaty z dymki o wielkości 180×116 cm. K. 13, 15, przesyła za zaliczką, opakowanie darmo od K. 10 opłatnie. **Max Berger w Deschenitz Nr. 1112.** (Czeski las). Cennik materaców, nakryć, poszew i wszystkich innych rodzajów pościeli darmo i opłatnie. Nieodpowiednie zamieniam lub zwracam pieniądze. 260

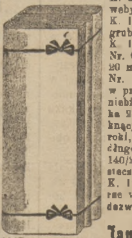
## Biuro dzienników i ogłoszeń MARYANA HUPCZYCA

**w Krakowie, Wiślna 2. (Telefon 340).**

przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagraniczne.

## Płótna i towary bawełniane

po najtańszych cenach wywozowych. Nr. B 14. Konrad-Webe trwałe z grubej przędzy płótno domowe, 76 cm. szerokie ½ sztuki 11½ m. długości K. 6·50. Cała sztuka, 23 m. długa K. 12·50. Szersze weby w lepszych jakościach, sztuki 23 metrowe po K. 13·50, 14·50, 16·50. Nr. S. 1. Szyrting z średnio grubej przędzy 84 cm. szeroki, sztuka 23 m. długości K. 12·—. Tenże w lepszych jakościach K. 15·50, 17·—. Nr. C 5 Szyfon średnio gruby 82 cm. szeroki, sztuka 20 m. długa K. 12·50, w lepszej jakości K. 14·50, 16·50. Nr. B 31. Najtańsze materye z przędzy na poszwy, w praniu nie zmieniające barwy (Kanafas), czerwono, niebiesko lub liliowo prążkowane 78 cm. szerokie, sztuka 23 m. długości K. 5·50. Nr. J 22. Inlet nie blaknący i lekki, czerwony albo niebieski 78 cm. szeroki, sztuka 23 m. długa K. 12·80, pół sztuki 11½ m. długości K. 7·—. Grube prześcieradła ręczne ga wyrobu, 140/200 cm., ½ tuzina K. 18·—, sztuka K. 3·20. Chusteczki do nosa białe kolorowe, kratkowane tuzin po K. 1·60, 2·—, 2·50, 3·—, 3·80 w największym wyborze w moim katalogu głównym. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona albo zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką c. i k. nadworny dostawca



1067

**Jan Konrad** dom wysyłkowy w Brüx Nr. 2837 (Czechy).

Katalog główny z przeszło 3000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

## KASZLĄCYM dzieciom i dorosłym

zapisują lekarze z najlepszym skutkiem

## THYMOMEL SCILLAE

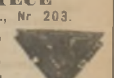
jako środek rozpuszczający i wydzielający flegmę, uśmierzający i łagodzący kurczowy kaszel jako też usuwający i zmniejszający dolegliwości przy oddechaniu. Setki lekarzy wydało już orzeczenia o zdumiewająco szybkiem działaniu Thymomel Scillae przy kokluszu i innych rodzajach kaszlów kurczowych.

**Proszę zapytać swego lekarza**

1 flaszka **2·20 K.** Pocztą opłatnie przy poprzedniem nadesłaniu **2·90 K.** 3 flaszki przy nadesłaniu **7·— K.** 10 flaszek przy nadesłaniu **20·— K.** — Wyrób i skład główny w

**B. FRAGNER'A APTECE**

c. k. nadwornego dostawcy Praga III., Nr 203.



W Krakowie w aptece M. Masłowskiego, M. Redera, K. Wiśniewskiego.
Baczność na nazwę preparatu, dostawcy i na markę ochronną. 1388

Najlepsze czeskie źródło!





## TANIE PIERZE!

1 kg. szarych, dobrych, skubanych 2 K; lepsze 2 K. 40; najlepszych półbiałych 2 K. 80; białych 4 K; białych puchowatych 5 K. 10; 1 kg najlepszych, śnieżno białych, skubanych 6 K. 40 h, 8 K; 1 kg. puchu szarego 6 K, 7 K; białego przedniego 10 K; najlepszego puchu z piersi 12 K. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie.

**Gotowa pościel** z gęstego, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu. Pierzyna 180 cm długa, 120 cm. szeroka i dwie poduszki każda 80 cm. długa, 60 cm. szeroka napełnione nowem, szarem, bardzo trwałem puchowatem pierzem 16 K; półpuchem 20 K; puchem 24 K; pierzyna sama 10 K, 12 K, 14 K, 16 K; poduszki 3 K, 3 K. 50 h., 4 K; pierzyny 200 cm. długie, 140 cm. szerokie, 13 K, 14 K. 70 h., 17 K. 80 h, 21 K; poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie 4 K 50, 5 K. 20, 5 K. 70; piernaty z mocnej, prążkowanej dymki, 180 cm. długie, 116 cm. szerokie 12 K 80 h., 14 K. 80 h. Wysyłka za zaliczką od 12 K opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiednie zwracam pieniądze. Szczegółowe cenniki darmo i opłatnie.

**S. BENISCH w DESCHENITZ, Nr. 1116. Czechy.**

## Ważna wiadomość!

Ze względu na zbliżający się

## Św. Mikołaj i Gwiazdkę

przygotowaliśmy tyle pięknych lalek z włosami do czesania, w krakowskich strojach z blaszanemi głowami, z mową i t. p. że wystarczy na cały Wielki Kraków i okolicę.

## Fabryka lalek, Wolska 1 a.

Cenniki ilustrowane na żądanie. 1177

Wydawca Lucyna Szczepańska. — Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. — Druk W. Korneckiego i K. Wojsara w Krakowie pod zarz. A. Nowaka.